

# BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

<p>Adres Redakcyi i Administracyi:  <b>WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19.</b> (Wilno, Ludwisarska 1-19)          Redakcyja adčyniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz. wieč.</p>	<p>„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.  <b>HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.</b></p>	<p>Cana abwiestak:          na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku 1/2 wadnej paloscy</p>
---	--	---

## Ad wydawiectwa

Adusiul dachodziać da nas wiestki i skarhi, što niasumlennya paštary na prawincyjnalnych poštach nie daručajuc padpišcykam „Bielaruskaj Krynicy“. Choćuc takim čynam našy worahi, kab bielaruskaje sialanstwa nie dawiedałasia praŭdy, asabliwa ciapier na čas wybaraŭ. Braty! Kožny padpišcyk pawinien dapiłnawać, kab nie prapaŭ ani adzin numar jahonaj hazety i damahacca pierahladu na poście karty prenumeraty. Kožny paštar, jaki robić nadużyćci, pawinien być pakarany, a dzieła hetaha — treba pišać na winawatych skarhi ũ Wilenskuju Dyrekcyju Poštaŭ i Telehrafau praz našu Redakcyju.

## Byušaja „Hramada“ i wybary.

Dzikaja radaść achapiła polskaje hramadzianstwa i polskuju presu, kali likwidawali „Hramadu“. Zdawałasia im, što z likwidacyjaj „Hramady“ bielaruski narod adrazu ni z siaho ni z taho čamuści palubić Polšču i budzie radawacca z aryštaŭ pasłoŭ.

My nikoli nie zhadžalisia z taktakaj i ideolohijaj „Hramady“, adnak adrazu wyjawili swajo abureńnie z pryčyny likwidacyi i papieradžali, što aficyjalnaja likwidacyja „Hramady“ nia zdolaje jaje źlikwidawać zapraŭdy, kali nia buduć zaspakojeny tyja damahańni narodu, na hruncie jakich wyrasła heta partyja. Słowy našy spraudzilisia. „Hramada“ pierajšla ũ konspiracyju.

Mnohim zdajecca, što b. „Hramada“ pradstaŭlaje saboj niejkuju dobra arhanizawanuju siłu. Ale heta nia tak. Nam zdajecca, što kali možna hawaryć ab b. „Hramadzie“ jak ab sile, to nia jnakš — jak ab sile wialikana na hlinianych nahach. „Hramada“ nikoli nia była arhanizacyjaj zbudawanaj na hruncie mocnym, bo jaje rost byŭ štučny, nie naturalny, rost, katory spužaŭ samych prawadyroŭ „Hramady“. Byŭ heta rost stychijny, masowy, jaki ũźnik nie na ideolohii „Hramady“, dla masaŭ čužoŭ, nie dastupnaj, ale na horkim raščarawańni da Polščy za jaje biezprahramnuju i niesprawiadliwuju palityku da Bielarusau.

Kali takoj siłaj niapeŭnaj była „Hramada“ za časou swajho lehalnaha istnawańnia, to ci-ż možna hawaryć ab mocy hetaj partyi ciapier, kali hałoŭnyja prawadyry i sotni, možna skazać, techničnych pamocnikaŭ hetych wierchawodaŭ akazalisia za kratami? „Hramada“ ciapier u wusnach narodu astalaśia ũžo nie jak siła, ale jak narodnaja lehienda, lehienda nie zakončanaja jašče swaim tajomnym kančatkam — wahromnistym sudowym procesam. U narodzie astaŭsia spohad dla ludziej, što cierpiać turmu za swaje nie asabistyja, a hramadzkija ideały, i narod bolš moža zdolny padtrymliwac ludziej hetych jak zmaharou, čymśia ich niaźwiedanuju i niezrozumieluju ideolohiju. Ale takija adnosiny da achwiarau b. „Hramady“ jašče nie hawerać ab dyscyplinie i sile arhanizacyj.

Jašče mienš silnaj akažycca b. „Hramada“, kali my woźmiem pad uwahu, što jaje prawadyry zusim pahubłali hałowy i pryjšli ũ niejki biazwychadny tupik.

Hetaje čwierdžańnie znojdzie praŭnaje apraŭdańnie, kali pryhledzimsia, jak b. „Hramada“ idzie na wybary. I čaho tut niama? — i secesyi, i loŭla mandataŭ, i zdrada, i nadużywańnie firmy aryštawanych, a ũsio ũziataje razam nia možna jnačaj nazwać, jak poŭnaj nieraźbiarychaj, bieznadziejnym chaosam. B. „Hramada“ rukami ciapierašnich nia peŭnych siabie pawadyroŭ pakazała nia choćucy swaju slabaść i razwał.

Jość ludzi, jakija hetuju dziŭnuju padhatoŭku da wybaraŭ u kruhach b. „Hramady“ hatowy nazywać razumnaj, bo zamaskawanaj i pryhatawanaj na roznyja niespadzianki. Na kolki heta tak — pakaža najbližejšaja budučynia. My adnak peŭny ũ tym, što ciapierašni poŭny razwał, b. „Hramady“ hawora sam za siabie. Wioscy ciapier stała jasna, što hałasawańnie na špisak b. „Hramady“ — heta tolki marnawańnie hałasou. Nawat, kab i prajšli niekatoryja asoby z špiskaŭ b. „Hramady“, dyk hetyja ludzi pierawažna całkom niapeŭnyja. Dobrym prykładam mohuc służyć Wałyniec, Kalada z Wialejščyny i Čatyrka z Nawahradčyny, jakija pašli za nowym Paŭlukiewičam — pradažnikam Jankaj Stankiewičam.

B. hramadzisty stajac pierad pytańniem: što rabić, kamu addać hołas? Čakajuc nakazu z hary, a hara dzieła razwału ničoha paradzić nia moža. Narod pytajecca, jak rozumieć asobu halajučaha na woli Wajawudzkaha, pastaŭlenaha razam z Taraškiewičam? Hetaha apošniaha narod słušna ũważaje za swajho čalawieka, a tymčasam tak-ža słušna Wajawudzkaha ličyc za čužoha, ciomnaha, zloha ducha i winoŭnika wialikich niaščaściau. Robić tut čužaja biezadkaznaja ruka, nia ličycsia ni z čym.

Narod heta pačynaje rozumieć. Dachodziać wiestki z usich bakoŭ, što siarod b. hramadaŭcaŭ pieramahaje nastroj nacyjanalny, patryjatyčny. Wočy bolšaści trezwa hledziačyja na wybary skirowywajucca na Blok Nacyja-

## Z hazetaŭ.

### Janka.

Maje paciešny Janka Stankiewičyk bahataha patrona, ale zatoje tolki adnaho. Jość im „Kurjer Wileński“, jaki Janku pa hałoŭcy hľadzić za zdradnickaje raźbiwańnie bielaruskaha frontu. Ale nie pahľadziła Stankiewičyka i „Cija Pracy“. Tam u Nr. 2 čytajem takuju zamietku:

„Janka Stankiewič raźwiwaje ũ apošni čas haračuju dziejalnaść pa raźbiwańniu siłaŭ pracouŭnych huščaŭ. Budući napeŭna zabiaspiečanym z boku ũlady — jon kidaje ũ swajej hazecie „Narod“ samuja radykalnija lozunhi, špiski swaje wystaŭlaje, jak „raboča sialanskija“, zaciahnuŭ u swaje rady ũsich bankrotaŭ b. Hramady, jak Čatyrka, Kalada i inš. i h. d.

Biazumoŭna, hetaja dziejalnaść raźličana na raźbićcio adzinaha pracouŭnaha frontu i zasluhoŭwaje na samuju wostruju baračbu. Biazumoŭna-ż — hałasou, patrebnych dla wybaru kandydataŭ, jon nie źbiare — pracouŭnyja huščy za nadta šwiado-myja, ale časć moža adciahnuć.

Rol Janki — rol raźbiwača!

Jak bačym, nie pamahła i firma Antaniny Astroŭskaj. Pradažnikaŭ i i zdradnikaŭ klajmiac usiel Prydzie čarod i na samuju „firmu“.

### Wydaŭ siabie z haławoj.

Janka Stankiewič u swaim „Harodze“ № 5 probuje baranicca, ale robić heta ũ taki sposab, što tolki paćwierdziŭ našu niepamylnaść U staćci „Narodnaja sprawa pieramoža“ čytajem ab pradwybarnej pracy Janki takoje przyznańnie:

„Srodki my, praŭda, majem, škada, što j ich wielmi mała. Ale srodki heta nie warožyja. Pierakanacca ũ hetym kožny moža z taho, što jduć jany na karysnuju rabotu“.

Aj, ja, ja! A Janačka-ż ty naš paciešny! Ci-ż ty chočaš, kab niechta dawau swaje hrošy na swaju škodu. Peŭnie-ż dzieła swajej karyšci jon daje. Tolki woš biada, što toje, što im karysna, to našamu na-

rodu wielmi škodna. Z druhoaha boku kožny defenzyušcyk kaža, što jon biare hrošy na karysnyja mety.

Kažaš, što „majem srodkaŭ wielmi mała“. Budź-ža peŭny, što boleŭ nie daduc za takija hazetnyja sprawazdačy!

I tut akazaśia nia zdatnym nidačoha!

### Błaha Palakam na świcie.

Pad takim zahałoukam drukuje „Nowy Čas“ № 16 wypiski z polskaha „Kur. Ilustr.“:

„Palaki, rašuca, nia majuc ščascia da publičnaj apinli ũ świcie. Usiudy z imi nia ličacca j nia lubiać. Čamu?... Šmat treba adkazywać.

Krakaŭski „Ilustr. Kur. Codz.“ z 1-ha h. m. padaje ũ swajej pieradawicy jžnoŭ wielmi przykry fakt dla polskaha nacyjanalnaha paćučcia. Polskaha emihranta, niejkaha Žyhimonta Bartkoŭskaha, jaki wyjechaŭ na zarabotki ũ Paŭdniowuju Ameryku, zaŭsiody spatykali ũsiakija niapryjemnaści z pryčyny jaho nacyjanalnaści. U piśmie da ũspomienaj redakcyi žalicca toj Bartkoŭski, što ũ Amerycy „nia znajuc ničoha ab Polščy“, a toje što znajuc — pachodzić z niamieckich krynic(?), poŭnych jadu, falšu j nienawišci da Polščy. Dalej nastupaje raspačliwaje zapytańnie:

— Niaŭžo Palak musić stydacca swajej nacyjanalnaści?!

Bartkoŭski apiswaje historyju swajej padarožy siarod biazupynnych panižeńniaŭ i krydaŭ. U 1926 h. wyjechaŭ jon z Polščy na zarabotki ũ Brazyliju. Paśa przyjezdu tudy, naznačyli jaho razam z partyjaj emihrantaŭ na „Wostrau Krasak“. Emihracyjny inspektar pytaje, jakoj jon nacyjanalnaści. Paćuŭšy, što jon Palak, z ironijaj kryknuŭ:

— Oh, Polacco!

— „Adrazu — piša Bartkoŭski — ja nawat dobra nie zrazumieŭ, ab što tut idzie, a paśla šaścimiesiačnaha žyćcia ũ hetym krai, kali ja

Nia ũsio zołata, što bliščyc.

Nia ũsie Bielarusy, što drukujuc listojki pabielarusku.

Hałasujcie tolki za Nr.

# 18

nalnych Mienšaściau pa przykladu 1922 hodu. Pačynajuc masy rozumieć, što paru pawadyroŭ Sialanskaha Sajuzu nia mohuc być pieraškodami dla wialikaj sprawy, bo jasnym stanowicca, što pachod hramadaŭskaj presy proci b. pasłoŭ Sial. Sajuzu maje padklad asabistych razrachunkaŭ, a nia idejnaha zmahañnia. Jasna ũsim, što zakidy roblenyja pawadyrom Sial. Sajuzu žaŭlajucca štučnymi. Paćwiardžaje heta i administracyjnaje praśle-

dawańnie b. pasłoŭ z Sial. Sajuzu, a tak-ža ciahnieńnie ich da sudowaj adkaznaści.

Zważyŭšy na ũsio heta, treba šćwierdzić, što zwarot b. hramadzistaŭ na wybarach da Bloku Nacyjanalnych Mienšaściau jość adžynym mahčymym i prawilnym ślacham.

U imia intaresaŭ našaj Bačkaŭščyny, u imia praŭdy, sprawiadliwaści i zhody kličam Was, Braty, na hety ślach!





